

HAMAS OGŁASZA ZAWIESZENIE BRONI W STREFIE GAZY

Izrael i radykalna palestyńska organizacja Hamas zawarły rozejm w Strefie Gazy - poinformował rzecznik prasowy Hamasu. Wcześniej w sobotę izraelskie lotnictwo przeprowadziło serię nalotów na Gazę, w których zginęło dwóch Palestyńczyków.

O zawieszeniu broni poinformował rzecznik prasowy Hamasu Fawzi Barhoum. Strona izraelska na razie nie skomentowała tych informacji. Według Barhouma do rozejmu doszło wskutek zabiegów mediacyjnych Egiptu i innych negocjatorów międzynarodowych.

Wcześniej izraelski rząd poinformował, że w sobotę lotnictwo zaatakowało 40 celów w Strefie Gazy, w tym tunele, centra logistyczne i kwaterę batalionu radykalnego palestyńskiego ugrupowania Hamas w mieście Bajt Lahija na północy Gazy. Była to odpowiedź na nocne ataki moździerzowe i raketowe ze strony palestyńskiej i jednocześnie największe od 2014 roku naloty na cele w Strefie Gazy.

Czytaj też: [Izrael atakuje Hamas. Naloty największe od 2014 r.](#)

Rzecznik izraelskiej armii podpułkownik Jonathan Conricus poinformował, że przed nalotami izraelskie wojsko ostrzegło ludzi i apelowało o opuszczenie obszaru, zagrożonego atakiem lotniczym. "Nie mamy zamiaru skrzywdzić nikogo, kto nie jest terrorystą" - powiedział. Ofiar nie udało się jednak uniknąć, w nalotach zginęło dwóch nastoletnich chłopców, jeden w wieku 15 lat, drugi był rok starszy.

W nocnym ataku Hamasu na terytorium Izraela spadło ok. 100 rakiet, wystrzelonych przez Palestyńczyków. W wielu miejscach Izraela graniczących ze Strefą Gazy rozbrzmiały w sobotę nad ranem syreny alarmowe. Niektóre z pocisków zostały przechwycone przez izraelski system "Żelaznej Kopyty", ale policja twierdzi, że trzy osoby zostały ranne w mieście Sderot.

Po ataku premier Izraela Benjamin Netanjahu oświadczył: "Po konsultacjach z ministrem obrony, szefem sztabu i czołowymi izraelskimi urzędnikami zdecydowaliśmy się na zdecydowane działania przeciwko terrorystycznej działalności Hamasu".

Od 30 marca wzdłuż granicy między Strefą Gazy a Izraelem odbywają się masowe demonstracje w obronie prawa palestyńskich uchodźców i ich potomków do powrotu na ziemie zajmowane do 1948 roku, kiedy powstał Izrael. Protesty odbywały się także przeciwko narzuconej przez Izrael blokadzie Strefy Gazy, a także przeciwko przeniesieniu ambasady USA w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy.

Palestyńczycy domagają się prawa do powrotu na ziemie, które opuścili lub z których zostali wygnani ich przodkowie po powstaniu państwa żydowskiego. Władze Izraela twierdzą, że za protestami stoi Hamas, który celowo prowokuje mieszkańców kontrolowanej przez siebie Strefy Gazy do przemocy,

czemu Hamas zaprzecza.

Izrael utrzymuje m.in. blokadę morską Strefy Gazy. Izraelskie siły patrolują Morze Śródziemne na wysokości Strefy Gazy, by powstrzymać przemyt broni do tej palestyńskiej enklawy i powstrzymać bojowników próbujących zaatakować lub zinfiltrować terytorium Izraela od strony morza.